



Paweł Morozowicz
Zarządzający Portfelami
Alkoholi Inwestycyjnych
w Wealth Solutions

Luty na rynku wina

Mimo wysokich obrotów na londyńskiej giełdzie, notowania indeksów Liv-ex w lutym uległy nieznacznym zmianom, a ostatni miesiąc minął na rynku wina spokojnie.

W pierwszej połowie lutego na giełdzie Liv-ex zauważyć mogliśmy kontynuację trendów obserwowanych w styczniu. Nadal widoczny był silny popyt na Bordeaux, w szczególności na rocznik 2005. Obroty wciąż były na rekordowych poziomach, a ceny większości win rosły. Druga połowa miesiąca przyniosła z kolei lekki spadek indeksów i ich późniejszą stabilizację, co wynikało prawdopodobnie z zakończenia bardzo intensywnych zakupów w okresie Chińskiego Nowego Roku. Cały czas giełda Liv-ex mogła się jednak pochwalić niespotykaną w tym miejscu liczbą transakcji.

Strona | 1

Indeksy giełdy Liv-ex zakończyły ten miesiąc na minimalnym minusie. Wszystkie - oprócz Liv-ex 500 - znajdują się jednak na plusie względem początku roku. Zmiany notowań w lutym były zresztą nieznaczne i wynosiły w przypadku większości indeksów ok. 0,5 proc. Miesiąc ten okazał się również bardziej łaskawy dla win zgromadzonych w indeksie Rest of the World 50, który wzrósł o 1,8 proc.

Zmiany wartości indeksów Liv-ex w lutym 2015 r.

(stan na 28.02.2015 r.)

| Nazwa indeksu | Zmiana miesięczna |
|-----------------------|-------------------|
| Liv-ex Fine Wine 50 | -0,7% |
| Liv-ex Fine Wine 100 | -0,4% |
| Liv-ex Bordeaux 500 | -0,6% |
| Liv-ex Fine Wine 1000 | -0,4% |
| Liv-ex Investables | -0,4% |

źródło: www.liv-ex.com

W lutym obroty na rynku wina były na bardzo wysokim poziomie. Stosunek liczby transakcji do liczby ofert uległ nieznacznej zmianie względem poprzednich miesięcy. Obecnie 50 proc. win wystawionych na sprzedaż znajduje nabywcę, co dla rynku wina jest zdrową proporcją, a przekroczenie tej bariery łączy się zwykle ze wzrostem cen większości win. Z taką też sytuacją mieliśmy do czynienia m.in. w styczniu i pierwszej połowie lutego.

Spośród win bordoskich największym powodzeniem cieszyły się Cos d'Estournel, Lafite oraz Mouton Rothschild. Wina te miały największy udział w obrotach giełdy Liv-ex. Spore zainteresowanie towarzyszyło również Cheval Blanc oraz Mission Haut Brion. Wśród bordoskich roczników nadal królował 2005. Tak duże powodzenie rocznik ten zawdzięczał oczywiście Robertowi Parkerowi i jego nowym ocenom. O ich wpływie na ceny win wyprodukowanych w tym roku pisaliśmy w naszym poprzednim komentarzu. Obecnie Parker w swojej pracy coraz mocniej jest wspierany przez Neala Martina. Warto w związku z tym uważnie śledzić noty również tego krytyka, którego wpływ na rynek jest coraz bardziej widoczny.

Luty był dobrym miesiącem dla win włoskich, które zgromadziły pod swoimi skrzydłami 6,3 proc. rynku. Szczególnym powodzeniem cieszyły się Argiano, Brunello Montalcino. Wśród win włoskich królował rocznik 2010, który odpowiadał aż za 25 proc. obrotów winem z Półwyspu Apenińskiego. Opisywana sytuacja znalazła swoje odzwierciedlenie w zestawieniu pięciu najszybciej drożących win w lutym. W rankingu tym znalazły się bowiem wina toskańskie oraz te pochodzące z Pauliac. Ciekawską jest również obecność rzadko spotykanego w tym w tym gronie Porto.

Pięć najszybciej drożących win na giełdzie Liv-ex w lutym 2015 r.

| Wino | Rocznik | Średnia cena w lutym 2015 r. (GBP)* | Wzrost ceny |
|-------------------|---------|-------------------------------------|-------------|
| Grand Puy Lacoste | 2005 | 724 | 11,4% |
| Masseto | 2009 | 3 720 | 11,2% |
| Taylor | 2011 | 545 | 9,0% |
| Tignanello | 2011 | 489 | 7,2% |
| Lynch Bages | 2012 | 568 | 6,4% |

źródło: www.liv-ex.com

*za 12-butelkową skrzynkę

Dolar i wino

Wpływ na rynek wina ma i w najbliższym czasie mieć będzie umacniający się dolar. Oczywiście wzrost wartości amerykańskiej waluty oznacza większą aktywność kupujących z rynków azjatyckich oraz z Stanów Zjednoczonych. Wino po przeliczeniu jego ceny na dolary jest obecnie tańsze niż rok, czy nawet kilka miesięcy temu. Taka sytuacja zachęca nabywców, którzy na co dzień operują amerykańską walutą, do większych zakupów. Mocny dolar w najbliższym roku powinien mieć w związku z tym pozytywny wpływ na rynek wina i będzie się z pewnością przekładał na wyższe obroty.

Pawie 2012

Z ciekawych informacji z ostatniego miesiąca warto wspomnieć, że Chateau Pavie postanowiło wypuścić na rynek rocznik 2012 w czarnych butelkach, ozdobionych srebrnymi literami. W ten sposób świętować będzie pojawienie się pierwszego rocznika Pavie w Grand Cru Classe „A” klasyfikacji dla Saint-Emilion. W 2012 r. razem z Pavie zaszczytu zmiany miejsca w klasyfikacji doświadczył również Angelus. Fakt ten oczywiście odbił się na wycenach obu win. Wiadomość o zmianie opakowania również zaowocowała zwiększonym popytem na Pavie i wzrostem jego ceny. Nowy rocznik po ogłoszeniu tej informacji zdrożał u negocjantów z 180 do 250 funtów za butelkę.

Parker i en primeur

Ostatni miesiąc obfitował w wiele informacji prasowych oraz spekulacji dotyczących zbliżającej się kampanii. Rocznik 2014 jest wstępnie uznawany za pierwszy, ogólnie dobry rocznik dla całego Bordeaux od 2010 roku. Rynek dodatkowo rozgrzała informacja o wycofaniu się Roberta Parkera z oceny win w kampanii en primeur. W imieniu stworzonego przez Parkera The Wine Advocate, próbami beczkowymi ma się od tego roku zajmować Neal Martin. Oznajmiając tę zmianę, Parker stwierdził, że nie zaprzestanie oceny roczników starszych i zamierza wystawić pierwsze noty dla debiutującego rocznika 2012 oraz niedocenionego przez krytyka dekadę temu rocznika 2005. Komunikat ten ma na celu wywarcie presji na producentach, by wrócili do racjonalnego poziomu wyceny dla win sprzedawanych w beczkach. Czy odniesie on zamierzony efekt? To pokażą nadchodzące tygodnie.

Wino miesiąca

Chateau Palmer



W 1814 r. Charles Palmer (1777-1851), generał brytyjskiej armii, nabył od rodziny Gascq posiadłość, którą znamy dzisiaj pod mianem Chateau Palmer. Historia tego zakupu jest bardzo ciekawa i mogłaby być kanwą dla scenariusza dobrego romansu historycznego.

Strona | 3

Charles Palmer był znany zarówno ze swych sukcesów militarnych, jak i podbojów miłosnych. Gdy przybył do Francji w 1814 r. razem z Księciem Wellingtonem, „era Napoleona Bonapartego” miała się ku końcowi. Generał podróżując po kraju spotkał młodą wdowę Marie de Gascq, która poszukiwała osoby zainteresowanej kupnem jej włości w Médoc. Posiadłość ta, jak wiele innych w Bordeaux, znajdowała się w cieniu najbardziej znanych producentów wina w regionie. Madame de Gascq nie wahała się jednak porównywać ją do takich ikon, jak Lafite-Rothschild. Pod koniec wspólnej podróży, przekonany zapewne bardziej wdziękami „wesołej wdówki”, niż wątpliwą renomą posiadłości, generał stał się właścicielem bordoskiego chateau.

Palmer był pasjonatem. Zainwestował mnóstwo czasu, energii i pieniędzy by rozbudować posiadłość Palmer. W latach 1816 - 1831 nabył dodatkowe grunty w gminach Cantenac, Issan i Margaux. W latach trzydziestych XIX w. grunty zajmowały już 163 hektary, z których aż 82 przeznaczone były na uprawę winorośli. Dzięki kontaktom generała z przedstawicielami „londyńskiej śmietanki towarzyskiej” oraz jego niekwestionowanemu urokowi, „Palmer's Claret” (jak ówczesnie na gruncie brytyjskim nazywano wino) szybko stało się jednym z ulubionych win przyszłego Króla Jerzego IV i zdobyło rozpoznawalność.

Niestety w związku z tempem życia Palmera, w 1843 r. był zmuszony sprzedać chateau. Od 1844 do 1853 r. Château Palmer było zarządzane przez Caisse Hypothécaire de Paris (kasę pożyczkową). Następnie posiadłość przeszła w ręce potężnych bankierów Isaaca and Émila Pereire, którzy byli ówczesnie bezpośrednimi konkurentami Rothschildów. Bracia Pereire kupili Palmer za niebagatelną kwotę 413 tys. franków. Historia sukcesu braci nie należy do typowych. Zbudowali swój sukces dzięki udziałowi w modernizacji kraju za czasów II Cesarstwa. Brali m.in. czynny udział w restaurowaniu i rozbudowie Paryża, jak również w rozbudowie sieci kolejowej w całym kraju.

Od razu po przejęciu chateau, nowi właściciele rozpoczęli reorganizację i modernizację posiadłości. Mieli jednak niewiele czasu by Chateau Palmer zdobyło taki prestiż, jak najwięksi producenci na Półwyspie Médoc, przed przełomową Wystawą Światową w Paryżu. Z tej też przyczyny, mimo wysokiej jakości win oraz szerokiej rozpoznawalności marki, Chateau Palmer zostało sklasyfikowane dopiero na trzecim stopniu prestiżowej klasyfikacji Médoc Grand Cru Classé 1855.

Mimo wkładu sił i środków finansowych następne dekady nie były łatwe dla braci Pereire i ich potomków. Walczyli z plagą mszycy filoksery. Przetrwali wojnę prusko-francuską i I Wojnę Światową. Niestety wielki kryzys lat 30. zmusił rodzinę do sprzedaży posiadłości. W 1938 r. cztery rody z Bordeaux: Sichel, Mähler-Besse, Ginestet oraz Mialhe – wszystkie znane z handlu winem – połączyły siły i przejęły Palmer. Do chwili obecnej Palmer pozostaje w posiadaniu rodzin Sichel i Mähler-Besse, które przeprowadziły posiadłość przez trudny okres II Wojny Światowej, a po zakończeniu tego krwawego konfliktu odbudowały Chateau Palmer oraz jego pozycję na rynku.

Winnice Palmer zajmują 55 hektarów w gminie Cantenac w apelacji Margaux. Większość krzewów porasta niewielki, żwirowy płaskowyż. Żwir naniesiony przez Żyrodę na grunty znajdujące się w apelacji Margaux został przytransportowany wraz z wodami rzeki Garonny z dalekich Piernejów, tworząc jedno z najlepszych obszarów dla uprawy szczepu Cabernet Sauvignon. Choć w winach z Margaux „pierwsze skrzypce” gra zawsze Cabernet, to również Merlot jest w Palmer traktowany poważnie. Plantacje krzewów Cabernet i Merlot zjamują tu po 47 proc. obszarów uprawnych. Pozostałe 6 proc. należy do krzewów Petit Verdot. W ostatnich latach wina Palmer uznaje się za przedstawicieli nieoficjalnego stopnia klasyfikacyjnego tzw. Superseconds. Są tym samym stawiane w jednym szeregu z największymi winami z Médoc, takimi jak Latour, Lafite czy Haut-Brion, nie figurując jednocześnie w pierwszym stopniu oficjalnej klasyfikacji.

| Stopy zwrotu z wybranych roczników Palmer | | | |
|---|----------------------------|-------------------------------|---------------------------------|
| Wino | Cena wina luty 2010 (GBP)* | Cena luty styczeń 2015 (GBP)* | Stopa zwrotu w 5-letnim okresie |
| Palmer 2003 | 750 | 1190 | 58,7% |
| Palmer 2001 | 775 | 1450 | 87,1% |
| Palmer 2000 | 1950 | 2140 | 9,7% |

* Na podstawie średniej wyceny rynkowej. Cena za 12-butelkową skrzynkę.

Paweł Morozowicz, Zarządzający Portfelami Alkoholi Inwestycyjnych w Wealth Solutions

Sommelier certyfikowany przez prestiżową organizację WSET (Wine and Spirit Education Trust), ekspert w zakresie tworzenia prywatnych piwnic, kolekcji alkoholi oraz budowania portfeli zamożnych klientów w oparciu o alkohole inwestycyjne. Posiada wieloletnie kontakty z producentami oraz brokerami zajmującymi się obrotem winami jakościowymi. Prowadził specjalistyczne szkolenia i kursy wiedzy o winie oraz współpracował z wieloma wybitnymi restauracjami. Wsparcie dla Zarządzającego zapewnia zespół analityków Wealth Solutions. Obecnie firma zarządza jednym z największych portfeli alkoholi inwestycyjnych w całej Europie, którego wartość sięga 145 mln zł.

Wealth Solutions S.A.

ul. Chmielna 19, 00-021 Warszawa
tel. 22/ 378 99 50, fax: 22/ 378 99 51
www.wealth.pl



WealthSolutions